

(aktualizacja) Wstrząs w Zofiówce. Trwają poszukiwania 10 górników.

Data publikacji: 23.04.2022 8:25

To czarny tydzień na kopalniach... dziś w nocy w kopalni Borynia-Zofiówka Ruch Zofiówka w przodku D4a na poziomie 900 doszło do wstrząsu wysokoenergetycznego połączonego z intensywnym wpływem metanu.



Fot: JSW

Sztab akcji nie ma kontaktu z dziesięcioma pracownikami. W rejonie wypadku było 52 pracowników, 42 z nich wyszło o własnych siłach. Do zdarzenia doszło w sobotę o 3:40. Trwa akcja ratownicza.

aktualizacja:

600 metrów dzieli ratowników górniczych od czoła przodka, w którym prawdopodobnie znajduje się 10 poszukiwanych górników. - **Akcja ratownicza trwa, pierwszy zastęp dotarł do wyrobiska, w którym nastąpił wstrząs. Akcja jest trudna ze względu na atmosferę, która jest w całym wyrobisku. Nie ma jednak żadnych oznak wskazujących na zapłon czy pożar** – mówi Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW.

Trwa akcja ratownicza skoncentrowana na odtworzeniu odrębnej wentylacji, przewietrzeniu wyrobiska i dotarciu do górników. - **Pierwszy zastęp porusza się tym wyrobiskiem w kierunku czoła przodka, chodnik ma 1160 metrów, obecnie są na 520 metrze. Po drodze koncentracja metanu jest duża, dlatego trzeba wchodzić stopniowo i poprawiać lutniociąg. Prawdopodobnie przy wstrząsie lutniociąg został w kilku miejscach zrzucony i rozszczelniony. Zwiększyliśmy ciśnienie w rurociągach sprężonego powietrza, aby przepychać powietrze do przodka. Drugi zastęp jest zabezpieczający, trzeci wyszedł z bazy, a dziewięć jest w bazie. Zostało nam ponad 600 metrów do czoła przodka** - powiedział Edward Paździoro, zastępca prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych.

Marcin Gołębiowski, dyrektor pracy w kopalni Borynia-Zofiówka spotkał się z rodzinami górników będących pod ziemią. - **Wszystkie rodziny poszkodowanych zostały poinformowane, duża część z tych rodzin jest na terenie kopalni i czeka na informacje. Wszyscy mają tu zapewnioną opiekę, zarówno psychologiczną, jak i medyczną. Jest nam wszystkim ciężko i modlimy się o to, aby szybko dotrzeć do naszych kolegów** - powiedział dyrektor Gołębiowski.

W kopalni Borynia-Zofiówka Ruch Zofiówka w przodku D-4a doszło do wstrząsu wysokoenergetycznego o energii 4×10^6 J połączonego z intensywnym wpływem metanu. W rejonie wypadku było 52 pracowników, 42 z nich wyszło o własnych siłach. Z dziesięcioma osobami nie ma kontaktu. Do zdarzenia doszło o 3:40 na poziomie 900 m podczas drażenia wyrobiska i wiercenia długich otworów strzałowych.

aktualizacja 24.04.2022

Tragiczny bilans wczorajszego wstrząsu wysokoenergetycznego w kopalni wzrósł do czterech osób. Ratownicy w dalszym ciągu poszukują sześciu górników, z którymi stracono kontakt po wstrząsie. Warunki w zagrożonym rejonie są trudne. Wysokie stężenia metanu, wysoka temperatura skutecznie spowalniają akcję ratowniczą.

Ratownicy w aparatach tlenowych pracują nad odtworzeniem odrębnej wentylacji, dzięki której atmosfera w wyrobisku pozwoli na intensywniejsze poszukiwania górników. Do czoła przodka pozostało ratownikom ok. 200 metrów.

red.